

# Arkadiusz Marcinkan

---

## Blogi filmowe jako substytut drukowanej prasy filmowej

---

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 10/2, 138-154

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Arkadiusz Marcinkan

# Blogi filmowe jako substytut drukowanej prasy filmowej

**Słowa kluczowe:** blogi, drukowana prasa filmowa, Internet, krytyka filmowa

**Key words:** blogs, printed film press, Internet, film criticism

## Krótką charakterystyka filmowego rynku prasowego w Polsce

### Perspektywy dla prasy

W październiku 2013 roku agencja Millward Brown – lider badań rynku i opinii publicznej na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej<sup>1</sup> – na zlecenie Izby Wydawców Prasy przeprowadziła w Polsce badania, aby sprawdzić, jak kształtują się społeczne zachowania czytelnicze wobec prasy drukowanej i cyfrowej. Izba Wydawców Prasy chciała także uzyskać informacje na temat nowych platform dostępu do treści i przeprowadzić analizę transformacji prasy. Z tych badań jednoznacznie wynika, że prasa wciąż, obok telewizji, odgrywa „główną rolę w zakresie kształtowania kondycji kulturowej społeczeństwa [i] pozostaje liderem w zakresie formowania i rozwoju zainteresowań [...] zarazem prasa boryka się z trudnościami w postaci utrzymującego się spadku czytelnictwa wersji drukowanych, głównie za przyczyną szerokiego i bezpłatnego dostępu do treści”<sup>2</sup>. I choć, co można przeczytać w dalszej części raportu, „płatna prasa, na tle bezpłatnych źródeł treści prasowych (internetowych serwisów czy portali), posiada bardzo wyrazisty, spójny i pozytywny wizerunek oparty na takich cechach, jak: autorytet, profesjonalizm, uczciwość, wiarygodność, inteligencja”<sup>3</sup>, to pojawia się pytanie: co się stanie, kiedy tej prasy znacznie brakować? Dokąd w poszukiwaniu treści udadzą się czytelnicy, od lat przyzwyczajeni do regularnego sięgania po swój ulubiony tytuł prasowy?

Próba odpowiedzi na powyższe pytania znajduje się w drugiej części artykułu. Najpierw jednak warto przyjrzeć się bliżej sytuacji na polskim rynku czasopism drukowanych poświęconych szeroko pojętej tematyce filmowej. Mimo że, jak wynika z raportu Millward Brown, pisma tematyczne mają dość

---

<sup>1</sup> Zob. strona internetowa Millward Brown, zakładka „O firmie”, [online] <<http://www.millwardbrown.com/subsites/poland/about>>, dostęp: 26.04.2014.

<sup>2</sup> Millward Brown, *Diagnoza społecznych zachowań czytelniczych w obrębie prasy. Raport z badania zrealizowanego na zlecenie Izby Wydawców Prasy*, 2013, s. 3, [online] <<http://zkd.p.pl/attachments/article/517/Raport%20RYNEK%2011-02-2014%20%28R%29%20word%20IWP.pdf>>, dostęp: 26.04.2014.

<sup>3</sup> Tamże.

silną pozycję wśród dostępnej prasy drukowanej i cyfrowej (sięga po nie łącznie 56% respondentów, prasę kobiecą czyta 58%, a gazety codzienne – 48% respondentów<sup>4</sup>), to nie precyzuje on, jakie konkretnie są to pisma i nie dzieli ich na poszczególne grupy tematyczne. I choć prognozy na najbliższe lata także pozwalają na pewien optymizm, bo dzięki wzrostowi zainteresowania odbiorców czasopismami tematycznymi w wersji cyfrowej ich łączny udział ma wynieść w ciągu najbliższych pięciu lat 64%, co jest najlepszym wynikiem spośród wszystkich branych pod uwagę rodzajów prasy (tygodniki opinii – 46%, gazety codzienne – 60%, prasa kobieca – 61%)<sup>5</sup>, to po krótkiej analizie rynku można stwierdzić, że aktualnie dostępnych magazynów filmowych jest niewiele, a takich, które byłyby skierowane do tak zwanego masowego odbiorcy, nie ma wcale.

## Analiza rynku czasopism filmowych na przełomie ostatnich kilku lat

Do niedawna na polskim rynku prasowym ukazywały się tak naprawdę tylko dwa magazyny poświęcone szeroko rozumianemu kinu dostępne dla masowego odbiorcy, a pięć periodyków poruszało tematy kina w ogóle. „Film”, najstarszy polski magazyn traktujący o kulturze filmowej, został założony w 1946 roku i był wydawany przez 67 lat – początkowo jako dwutygodnik, a od 1993 roku jako miesięcznik (ostatni numer ukazał się w czerwcu 2013 roku)<sup>6</sup>. Łącznie wydano 2534 numery „Filmu”. Na jego łamach publikowano recenzje, artykuły, newsy, felietony, relacje z festiwalu, wywiady z ludźmi kina i wiele innych tekstów poświęconych tej właśnie dziedzinie kultury<sup>7</sup>.

Drugim czasopismem, które można zaliczyć do tych łatwiejszych w odbiorze, był wydawany od 28 marca 2012 roku przez Agorę S.A. kwartalnik filmowy zatytułowany „Filmowy. Magazyn do Czytania”. Było to około stu-stronicowe pismo, w skład redakcji którego weszli „redaktorzy i dziennikarze związani z działem kultury »Gazety Wyborczej« [a] redaktorem naczelnym tytułu był Włodzimierz Nowak”<sup>8</sup>. Jednak już po dwóch numerach zawieszono ten tytuł<sup>9</sup>, prawdopodobnie z podobnych przyczyn, jakie niecały rok później

<sup>4</sup> Tamże, s. 42–45.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Ł. Adamski, *Miesięcznik „FILM” zamknięty. Czy koniec legendarnego pisma to znak czasów?*, [online] <<http://wnas.pl/artykuly/1830-miesiecznik-film-zamkniety-czy-koniec-legendarnego-pisma-to-znak-czasow>>, dostęp: 26.04.2014.

<sup>7</sup> Zob. strona internetowa magazynu „Film”, zakładka „O nas”, [online] <<http://www.film.com.pl/o-nas/>>, dostęp: 26.04.2014.

<sup>8</sup> Strona internetowa spółki medialnej Agora S.A., zakładka „Dla prasy”, komunikat prasowy: *Filmowy. Magazyn do Czytania*, [online] <[http://www.agora.pl/agora/1,114226,11429134,\\_Filmowy\\_Magazyn\\_do\\_czytania\\_.html](http://www.agora.pl/agora/1,114226,11429134,_Filmowy_Magazyn_do_czytania_.html)>, dostęp: 26.04.2014.

<sup>9</sup> KOZ [pseud.], *„Happy” Agory znika z rynku*, [online] <[http://www.press.pl/m/newsy/prasa/pokaz/40074,Happy\\_Agory-znika-z-rynku](http://www.press.pl/m/newsy/prasa/pokaz/40074,Happy_Agory-znika-z-rynku)>, dostęp: 26.04.2014.

wpłynęły na zawieszenie „Filmu”<sup>10</sup>, a także innych czasopism dotyczących tej dziedziny sztuki<sup>11</sup>.

Takie postępowanie właścicieli wspomnianych czasopism było spowodowane, jak należy się domyślać, spadkiem zainteresowania odbiorców tymi konkretnymi tytułami i niezyskiwaniem przez wydawców oczekiwanych wyników sprzedaży. „Filmowy” był na rynku zbyt krótko, aby móc poddać jego funkcjonowanie jakiejś sensownej analizie, „Filmowi” natomiast nie pomogły częste zmiany redaktorów naczelnych w ciągu ostatnich lat (ostatnim, od października 2012 roku, był Tomasz Raczek<sup>12</sup>), a co za tym idzie, także zmiany treści, a często też *layoutu* czasopisma. Zmiany miały na celu przyciągnięcie nowych odbiorców i zarazem utrzymanie starych. Przyczyny powolnego upadku miesięcznika dobrze oddają słowa Rafała Oświecińskiego, jednego z autorów wortalu internetowego Klub Miłośników Filmu:

W nowym stuleciu FILM nie był już tak samo dobry, tak samo intrygujący. Wielu autorów odeszło (m.in. do „Kina” [...]), jak w kalejdoskopie zmieniały się pomysły na czasopismo (raz kolorowo, innym razem powrót do tradycji, za moment kolejna rewolucja) – to nie mogło zostać niezauważone. **Truizmem jest stwierdzenie faktu, że to internet zaskarbił sobie sympatię kinomanów kosztem wydania papierowego – FILM nie dawał nic, czego nie znaleźlibyśmy w sieci.** Owszem, gwarantował od czasu do czasu wysoką jakość publicystyki, wciąż był matecznikiem dla młodych krytyków filmowych, ale jednocześnie nie spełniał pokładanych w nim nadziei – odkrywał to, co w internetach dawno odkryte; pokazywał to, co już pokazano. Naprawdę, nie pamiętam, kiedy ostatnio FILM był na językach, kiedy jakiś artykuł, recenzja budziły jakieś emocje, dyskusje.

**Kłopotem były też zawirowania właścicielskie i – last but not least – zmiany redaktorów naczelnych, z których każdy miał za zadanie odzyskać starych czytelników, zdobyć nowych i zalśnić dawnym blaskiem.** Obsada tego stanowiska to – od czasu odejścia Lecha Kurpiewskiego w 2002 roku – zazwyczaj kompletna pomyłka. Cel był prosty – znane nazwisko w roli naczelnego to gwarancja odpowiednich reklamowych przychodów i odpowiednich, nowoczesnych standardów pracy. Najpierw Igor Zalewski i Robert Mazurek mieli ratować ten okręt – co dwaj dziennikarze polityczni mieli wspólnego ze światem filmu i oczekiwaniami czytelników, tego zaprawdę nie wiem.

<sup>10</sup> P. Pallus, *Koniec miesięcznika „Film”. Point Group zamyka ten tytuł*, [online] <<http://www.wirtualnemedia.pl/arttykul/koniec-miesiecznika-film-point-group-zamyka-ten-tytul#>>, dostęp: 26.04.2014.

<sup>11</sup> Rosnący brak zainteresowania filmową prasą drukowaną dobrze opisuje w swoim tekście dotyczącym zamknięcia „Filmu” Rafał Oświeciński: „A może już nie ma miejsca na tego typu prasę? Upadła »Cinema«, upadł »Świat Filmu«, upadło »Movie«, »Kino« leci na państwowej zapomódze [...], a Agora zrezygnowała z »Magazynu Filmowego«. W zeszłym roku amerykański »Newsweek« zrezygnował z papierowego wydania, co wpisuje się znakomicie w ogólnoswiatowe trendy – tradycyjna prasa, w dotychczasowym kształcie, powoli odchodzi do lamusa. Oczywiście płakać nie trzeba, bo ci, co mają na siebie pomysł, na pewno przetrwają. Ci bez pomysłu, jak »Film«, niestety upadną prędzej czy później” (R. Oświeciński, *Koniec FILMU*, [online] <<http://film.org.pl/kmf/blog/koniec-filmu-29810/>>, dostęp: 26.04.2014).

<sup>12</sup> Ł. Adamski, dz. cyt.

W każdym bądź razie obejmowali FILM w czasie, gdy sprzedaż oscylowała wokół 60 tysięcy miesięcznie. Później Agnieszka Różycka prosto z „Elle”. Po niej – Marcin Prokop [...]. Po nim – po zmianie właściciela z Hachette na Point Group – Jacek Rakowiecki, dziennikarz polityczny związany m.in. z „Rzeczpospolitą”, który rządził pismem przez pięć lat [...]. I ostatnia zeszłoroczna zmiana, czyli głośne wejście Tomasza Raczka na krzesło naczelnego, który w licznych wywiadach rozpalał nadzieje na wyjście z dołka (tym bardziej, że redaktorem prowadzącym, na krótki moment, został Michał Oleszczyk, jedno z najlepszych filmowych piór w kraju [...]). Niestety, przez pół roku mu się nie udało – FILM kończy ze sprzedażą na poziomie 19 tysięcy egzemplarzy<sup>13</sup>.

Ta krótka analiza pomysłów na ratowanie pisma pokazuje, że właściciele „Filmu” starali się użyć wszelkich dostępnych sposobów i środków, aby tylko uratować tytuł. Niestety, wielokrotne zmiany kadrowe nie przyniosły pożądanых rezultatów, a wzrost sprzedaży o 10% podczas zarządzania pismem przez Raczka nie był wystarczający, aby utrzymać je na rynku. Jak przewiduje Łukasz Adamski, jeden z redaktorów portalu wNas.pl, nieprędko także, jeśli w ogóle, dojdzie do wskrzeszenia tego tytułu<sup>14</sup>.

Jeśli chodzi o magazyny przystępne treściowo dla masowego odbiorcy, to obecnie, po zamknięciu wyżej wymienionych tytułów, krajowy rynek nie oferuje już nic więcej. Jednak, aby w pełni wyczerpać temat czasopism filmowych, wymienić należy wspomniane na samym początku trzy periodyki poświęcone tej tematyce, choć już trudniejsze w odbiorze i przeznaczone raczej dla wytrawnych kinomanów i filmoznawców.

Pierwszym jest „Kino” – „miesięcznik poświęcony twórczości i edukacji filmowej, wydawany od 1966 roku, ukazuje się 11 razy w roku (wydanie lipcowo-sierpniowe łączone)”<sup>15</sup>. Autorzy publikowanych w nim tekstów poruszają często mniej popularne treści niż, nieukazująca się już, konkurencja – często można tam znaleźć, oprócz tradycyjnie zamieszczanych w tego rodzaju pismach recenzji i wywiadów, również różnego rodzaju pogłębione analizy.

Drugi tytuł z tej grupy to najbardziej elitarne polskie pismo poświęcone kinu – „Kwartalnik Filmowy”. Czasopismo to było wydawane od 1951 do 1965 roku, a następnie wznowione w 1993 roku; od tego momentu ukazuje się do dziś. Pieczęcią objął je Instytut Sztuki Państwowej Akademii Nauk, co sprawia, że publikowane są w nim tylko najlepsze i najciekawsze teksty naukowe z zakresu filmoznawstwa<sup>16</sup>.

Do grona czasopism traktujących o filmie należy także zakwalifikować miesięcznik „Ekran”, który – jak czytamy na jego oficjalnej stronie WWW – jest „poświęcony różnorodnym zjawiskom współczesnej audiowizualności. Publikowane są w nim artykuły analizujące filmy i przekazy audiowizualne,

<sup>13</sup> R. Oświeciński, dz. cyt.

<sup>14</sup> Ł. Adamski, dz. cyt.

<sup>15</sup> Strona internetowa miesięcznika „Kino”, zakładka „O nas”, [online] <[http://kino.org.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=110&Itemid=97](http://kino.org.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=110&Itemid=97)>, dostęp: 26.04.2014.

<sup>16</sup> Zob. strona internetowa Instytutu Sztuki PAN, Redakcja czasopisma „Kwartalnik Filmowy”, [online] <<http://www.ispan.pl/pl/dzialalnosc-badawcza/zaklad-antropologii-kultury-filmu-i-sztuki-audiowizualnej/kwartalnik-filmowy.-redakcja>>, dostęp: 26.04.2014.

teksty reinterpretujące historię i teorię kina oraz publikacje prezentujące niszowe zjawiska filmu awangardowego, animowanego i dokumentalnego. Uzupełnia je refleksja na temat wzajemnych związków między filmem a współczesną literaturą, teatrem i sztukami performatywnymi oraz nowoczesnymi gatunkami transmedialnymi<sup>17</sup>.

Taka liczba czasopism poświęconych filmowi, a mówiąc konkretniej, czasopism przystępnych i dostępnych dla przeciętnego czytelnika, wydaje się jednak niewystarczająca. Co za tym idzie, czytelnicy szukają alternatywy, którą mogą być właśnie filmowe blogi internetowe.

## Dlaczego blogi filmowe mogą z powodzeniem zastąpić drukowaną prasę filmową

### Definicja bloga

Jak zauważa w swoim tekście Ł. Adamski, to właśnie blogi mogą być odpowiedzialną na wciąż zamykane (czy też zawieszane) kolejne tytuły prasy filmowej<sup>18</sup>. Bożena Jaskowska twierdzi natomiast, że:

wiara w możliwości prawdziwego uczestniczenia i sprawstwa oraz demokratycznego dzierżenia władzy odżyła wraz z nurtem rozwoju współczesnego Internetu zwanego Web 2.0. Obok zmonopolizowanego rynku profesjonalnych nadawców z głównego nurtu (mainstreamowych) pojawiła się szansa na tworzenie i produkowanie treści przez każdego z użytkowników sieci (tzw. user generated content). W kulturze uczestnictwa fani i inni konsumenci są zapraszani do aktywnego uczestnictwa w tworzeniu i redystrybucji nowych treści [...] oraz możliwości komentowania każdego newsa w serwisach informacyjnych, rozrywkowych, kulturalnych i naukowych itp., itd. – dzięki prostym narzędziom Web 2.0 dziś każdy może być i – jeśli tylko chce – jest nie tylko odbiorcą treści, ale również aktywnym komentatorem, ekspertem, krytykiem oraz autorem internetowego zasobu<sup>19</sup>.

Dodatkową zaletą blogów jest fakt, że z roku na rok w polskojęzycznym Internecie pojawia się ich coraz więcej (tylko na dwóch platformach: Blog.pl i Blox.com blogów *stricte* filmowych jest 768). I choć – powołując się na słowa Tomasza Gobana-Klasa – zbyt duża ilość informacji może być „również źródłem problemów związanych z chaosem nadmiaru”<sup>20</sup>, to jednak umiejętna selekcja powinna temu zapobiegać. Dodatkowo „występowanie w jednym

<sup>17</sup> Zob. strona internetowa pisma „Ekran”, zakładka „O nas”, [online] <<http://ekran.org.pl/o-nas/>>, dostęp: 26.04.2014.

<sup>18</sup> Ł. Adamski, dz. cyt.

<sup>19</sup> B. Jaskowska, *O kulturze konwergencji słów kilka*, „EBIB” 2008, nr 1, [online] <<http://www.ebib.info/2008/92/a.php?jaskowska>>, dostęp: 26.04.2014.

<sup>20</sup> G. Gmiterek, *Prasa w dobie konwergencji i nowych mediów*, „EBIB” 2008, nr 1, [online] <<http://www.ebib.info/2008/92/a.php?gmiterek>>, dostęp: 26.04.2014.



dokumentacie obok siebie takich elementów, jak tekst, grafika, zdjęcia, dźwięk, sekwencje wideo oraz linki wzbogaca publikację i zachęca odbiorcę do częstszego odwiedzania internetowej witryny danego projektu<sup>21</sup>, jakim w tym przypadku może być blog. Te wszystkie elementy dowodzą coraz większego znaczenia blogów w dzisiejszym świecie.

Czym zatem jest blog i jak to pojęcie będzie rozumiane w dalszej części prezentowanego artykułu?

Blog (od ang. Weblog – sieciowy dziennik, pamiętnik) to rodzaj strony internetowej, na której autor umieszcza datowane wpisy, wyświetlane kolejno, od najnowszych począwszy. Zwykle przy notce pojawia się data jej opublikowania i tytuł, a czytelnicy mają możliwość zamieszczania swoich komentarzy

– tak o blogu piszą Anna Gumkowska, Maciej Maryl i Piotr Toczyski<sup>22</sup>. Według Marty Więckiewicz blogiem możemy nazwać „dokument osobisty, składający się z datowanych wpisów prezentowanych w kolejności odwrotnej do chronologicznej, publikowany przez blogera na stronie internetowej”<sup>23</sup>. Autorka zacytowanej definicji podkreśla, że według niej blog łączy się z subiektywizmem, co, jak twierdzi, wyklucza możliwość pisania go przez więcej niż jedną osobę. Gumkowska, Maryl i Toczyski dochodzą natomiast do wniosku, że „o ile blogi osobiste są zazwyczaj jednoautorskie, o tyle w blogach tematycznych autorstwo [...] [może być] zbiorowe”<sup>24</sup>. Jeśli natomiast chodzi o definicję blogów o tematyce kulturalnej, a więc filmowych także, M. Więckiewicz charakteryzuje je w następujący sposób:

Blogi poświęcone szeroko pojętej problematyce kulturalnej mają dwojaki charakter. Z jednej strony, można wskazać dzienniki internetowe dotyczące „teorii”, a więc takie, w których autorzy przedstawiają własne spojrzenie na świat kultury: recenzują książki, opisują wystawy, komentują obejrzone filmy, odnoszą się do bieżących wydarzeń kulturalnych lub prezentują ogólne refleksje na temat kultury. Z drugiej strony, funkcjonują blogi wiążące się z „praktyką”, a więc prowadzone przez artystów, którzy przedstawiają własną twórczość; są to zarówno dzieła literackie (np. wiersze), jak i plastyczne (np. rysunki)<sup>25</sup>.

Poniżej zostanie omówiony pierwszy z wymienionych przez Więckiewicz rodzajów blogów, czyli blogi dotyczące „teorii”. Zostaną także wzięte pod uwagę – według definicji Gumkowskiej, Maryla i Toczyskiego – wszystkie blogi tematyczne pisane przez więcej niż jednego autora.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> A. Gumkowska, M. Maryl, P. Toczyski, *Blog to... blog. Blogi oczyma blogerów. Raport z badania jakościowego zrealizowanego przez Instytut Badań Literackich PAN i Gazeta.pl*, w: *Tekst (w) sieci. Tekst – język – gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa 2009, s. 1; zob. też J.W. Rettberg, *Blogowanie*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa 2012, s. 35–36; M. Jeleśniański, *Definicje i rodzaje blogów*, [online] <<http://redaktor.pl/teoria/definicja-i-rodzaje-blogow/>>, dostęp: 26.04.2014.

<sup>23</sup> M. Więckiewicz, *Blog w perspektywie genologii multimedialnej*, Toruń 2012, s. 64.

<sup>24</sup> A. Gumkowska, M. Maryl, P. Toczyski, dz. cyt.

<sup>25</sup> Tamże, s. 137.

## Główne cechy blogów filmowych

Pośród wielu form wypowiedzi blogi wyróżnia szereg cech, które w oczach odbiorcy mogą zwiększać ich atrakcyjność. Czterema głównymi atrybutami blogów, które chciałbym poddać głębszej analizie, są: 1) ogólnodostępność – w tym także bezpłatny dostęp do treści, 2) interaktywność, 3) różnorodność i 4) zróżnicowanie ich zawartości. Jednocześnie są to te cechy, które mogły mieć duży wpływ na spadek zainteresowania magazynami drukowanymi i w konsekwencji przyczynić się do ich atrofii.

W przypadku blogów **ogólnodostępność** to możliwość korzystania z nich przez niemal każdego użytkownika urządzeń elektronicznych (komputerów PC, laptopów, smartfonów itp.) z dostępem do Internetu. Oczywiście wymagana jest także pewna znajomość funkcjonowania Sieci, jednak już dawno minęły czasy, w których tworzyć blogi i korzystać z nich mogli jedynie programiści zawodowo zajmujący się pracą z komputerami lub hobbyści, którzy przedzierali się przez tajniki kodu HTML dla własnej przyjemności. Obecnie upowszechnienie usług sieciowych spowodowało ułatwienie procesu tworzenia, jak i łatwego nawigowania po blogach<sup>26</sup>. Dodatkową ich zaletą jest bezpłatny dostęp do wszystkich treści zamieszczanych na portalach (czy też wortalach) filmowych – niepotrzebna jest żadna prenumerata czy dodatkowa opłata za treści ekstra bądź za jakąkolwiek inną zawartość. Blogerzy umieszczają swoje wpisy całkowicie za darmo, a jeśli już w jakiś sposób na swojej działalności zarabiają, to jedynie umieszczając notki płatne lub reklamy, choć te praktyki są dość rzadkie w przypadku blogów filmowych i mają one rację bytu tylko i wyłącznie wtedy, kiedy bloger ma dużą liczbę stałych obserwatorów swojego bloga. Reklamy, a ogólniej rzecz biorąc, dochód z prowadzenia bloga jest raczej zarezerwowany i opłacalny w przypadku prowadzenia blogów lifestylowych bądź modowych<sup>27</sup>.

Kolejną zaletą i jednocześnie przewagą blogów nad tradycyjną prasą drukowaną jest możliwość **interakcji**<sup>28</sup>. O pasywności starych mediów i interaktywnym charakterze nowych wspominał w *Kulturze konwergencji* Henry Jenkins<sup>29</sup>, cytując Nicolasa Negroponte, który miał podobne przemyślenia już w 1995 roku i wyraził je w swoim bestsellerze *Cyfrowe życie*. Choć

<sup>26</sup> Zob. A. Gumkowska, *Blogi wobec tradycji diarystycznej. Nowe gatunki w nowych mediach*, w: *Tekst (w) sieci. Tekst – język – gatunki*, s. 232; M. Więckiewicz, dz. cyt., s. 55.

<sup>27</sup> M. Rabij, *Blogerzy. Zarabianie na klikaniu*, [online] <<http://biznes.newsweek.pl/blogerzy-zarabianie-na-klikaniu,105147,1,1.html>>, dostęp: 26.04.2014.

<sup>28</sup> Podobny zamysł miał, obejmujący w październiku 2012 roku stanowisko redaktora naczelnego „Filmu”, Tomasz Raczek. Chciał wprowadzić pismo w świat nowoczesnych mediów, a także stworzyć na jego łamach forum wymiany poglądów i dzielenia się swoimi wrażeniami. I o ile jeszcze na oficjalnej stronie miesięcznika „Film” można przeczytać fragmenty tekstów wybranych z aktualnego numeru, to komentarzy pod nimi już nie ma, a jeśli nawet się pojawiają, to można je policzyć na palcach jednej dłoni. Zob. [online] <<http://www.film.com.pl/onas/>>, dostęp: 18.04.2014.

<sup>29</sup> H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa 2007, s. 11.



N. Negroponte mówił tam głównie o telewizji, to porównanie to idealnie wpisuje się również w prezentowane tu rozważania. Prawie wszyscy czytelnicy danego bloga, którzy chcą się podzielić z autorem lub innymi czytelnikami swoimi spostrzeżeniami na temat opisywanego filmu bądź samej recenzji, mogą zostawić komentarz (nie stosuję tutaj określenia „wszyscy czytelnicy”, ponieważ niektórzy autorzy poddają komentarze moderacji, co sprawia, że nie każdy może komentarz opublikować; czasami trzeba spełnić jakieś konkretne warunki, aby było to możliwe, jak choćby nie używać w swoich wypowiedziach wulgaryzmów czy też nie publikować jako anonimowy „gość”<sup>30</sup>). Ta forma dostępna jest także w prasie, w działach, gdzie publikowane są listy od czytelników, choć tam wcale nie mamy pewności, że nasz list zostanie opublikowany albo chociażby przeczytany; czas oczekiwania na publikację listu wraz z odpowiedzią na niego jest także uzależniony od częstotliwości ukazywania się danego czasopisma – i nie ma mowy o jakiegokolwiek natychmiastowości.

Na blogach ta dyskusja wygląda zdecydowanie inaczej. Komentarze pojawiają się przeważnie automatycznie (wszystko zależy od wyżej wspomnianych ograniczeń ustanawianych przez właściciela bloga). Możemy je pisać już tuż po tym, jak dany wpis został opublikowany, więc i możliwość bezpośredniej wymiany myśli z autorem jest dość duża i często spotykana, ponieważ większość blogerów czeka na odbiór swoich tekstów i wielokrotnie na bieżąco odpowiada na komentarze czytelników. Często takie dyskusje pod konkretnymi postami są bardzo ciekawe, mogą komentowany tekst urozmaicić i wzbogacić o informacje, których autor w trakcie pisania na przykład recenzji jeszcze nie posiadał albo z jakichś przyczyn nie umieścił w swoim tekście. Mogą także rozpocząć rozważania nad innymi filmami utrzymanymi w podobnym klimacie czy też poruszającymi te same kwestie. Ten fragment blogowej charakterystyki idealnie komponuje się z kolejną cechą kultury konwergencji Jenkinsa – mówiącą o tworzeniu się „zbiorowej inteligencji” (pojęcie ukute przez Pierre’a Levy’ego), o wymianie myśli, a wreszcie o tym, że „nikt z nas nie może wiedzieć wszystkiego, ale każdy z nas ma jakąś wiedzę”<sup>31</sup>. Wystarczy tylko ją połączyć, czyli postępować według zasady *none of us is as smart as all of us*, co blogerzy i ich komentatorzy, choć oczywiście nie tylko oni, w tak przepastnym miejscu, jakim jest Internet, czynią.

**Różnorodność** jest następną cechą blogów. Dzieje się tak za sprawą tego, że blogerzy różnie podchodzą do swoich dzienników internetowych. Możemy przebierać w stylach pisarskich i według nich wybierać nasze ulubione blogi i autorów, a także segregować je pod względem doboru i sposobu poruszania tematów. Są blogi, których autorzy skupiają się na najnowszych produkcjach i tylko czasem piszą o starszych filmach – jak to ma miejsce w przypadku bloga *Reviews.blox.pl*, gdzie między produkcjami z 2014 roku,

<sup>30</sup> Paul Levinson, pisząc o moderowaniu komentarzy na blogu, używa wobec autora określenia „dozorca”, ponieważ to właśnie on dozoruje, czyli decyduje o tym, kto i w jaki sposób może pozostawiać swoje komentarze. Zob. P. Levinson, *Nowe nowe media*, tłum. M. Zawadzka, Kraków 2010, s. 41.

<sup>31</sup> H. Jenkins, dz. cyt., s. 10.

na przykład *Hardkor Dysko* (reż. Krzysztof Skonieczny), *Kapitan Ameryka: Zimowy żołnierz* (reż. Anthony Russo, Joe Russo) czy *Noe: Wybrany przez Boga* (reż. Darren Aronofsky), można znaleźć recenzję *Buntownika bez powodu* (reż. Nicholas Ray), czyli klasyki światowego kina z Jamesem Deanem w roli głównej z 1955 roku<sup>32</sup>. Inni kierują swoją uwagę ku kinu nieznanemu, a co za tym idzie, propagują filmy często niesłusznie zapomniane bądź w ogóle nieoglądane przez szerszą publiczność. Tego typu treścią jest wypełniony na przykład blog *Panorama kina*<sup>33</sup>. Najnowsze recenzje są tu poświęcone takim obrazom, jak *Dom śmiejących się okien* (1976, reż. Pupi Avati), *Zdarzenie w Ox-Bow* (1943, reż. William A. Wellman) czy też *Trzech wyjętych spod prawa samurajów* (1964, reż. Hideo Gosha) – filmom, które nie są powszechnie znane i popularne<sup>34</sup>. Nie tylko jednak na tym blogu miłośnik kina znajdzie informacje o filmach starych bądź mało znanych, podobną tematyką zajmują się także inni blogerzy, między nimi Arek Szpak, twórca bloga *No hay banda*<sup>35</sup>, i Marcin Zembruski, autor bloga *Kinomisja*, który – jak sam odnotowuje na swojej stronie WWW – pisze „o kinie szerzej w Polsce nieznanym lub zwyczajnie zapomnianym, ale nie bez wyjątków (czasem licznych)”<sup>36</sup>. Wielu blogerów poświęca swoją uwagę i miejsce w dziennikach internetowych takim zagadnieniom, jak serial czy muzyka filmowa<sup>37</sup>.

Ostatnią z wymienionych przeze mnie zalet blogów, ale nie najmniej ważną, jest **zróźnicowanie ich zawartości**. Cecha ta jest podobna do poprzedniej, jednak w tym przypadku nie chodzi o treść, a o formę poszczególnych wpisów. Teksty pojawiające się na blogach to nie tylko wspomniane powyżej recenzje, choć jest to najpowszechniejsza forma wypowiedzi stosowana przez autorów internetowych dzienników filmowych – można je znaleźć, w przeciwieństwie do innych rodzajów wypowiedzi, na każdym blogu poświęconym filmom. Wśród postów pojawia się także szereg innych form wypowiedzi, spotykanych również w szeroko pojętej prasie tradycyjnej. Są to między innymi zestawienia, rankingi i podsumowania. Czasem przekształcają się one w cykle postów – umieszczanych, po zapoczątkowaniu tematu przez jednego z blogerów, na blogach innych osób chcących wziąć udział w tej zabawie. Przykładem

<sup>32</sup> *Reviews.blox.pl*, [online] <<http://reviews.blox.pl/html>>, dostęp: 26.04.2014.

<sup>33</sup> *Panorama kina*, [online] <<http://panorama-kina.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014.

<sup>34</sup> Może o tym świadczyć liczba osób, które potwierdziły obejrzenie tych filmów na najpopularniejszym polskim portalu filmowym – Filmweb.pl. Wynika z tego, że *Trzech wyjętych spod prawa samurajów* zobaczyło 208 osób, *Dom śmiejących się okien* – 276 osób, a *Zdarzenie w Ox-Bow* – 471 osób. Są to liczby znikome w porównaniu z takimi obrazami, jak na przykład *Zielona miła* (1999, reż. Frank Darabont), który dotychczas widziało 601 243 widzów, a 56 603 chce go zobaczyć, o czym możemy również przeczytać na tym portalu. Zob. Filmweb.pl, [online] <<http://www.filmweb.pl/>>, dostęp: 12.05.2014.

<sup>35</sup> *No hay banda*, [online] <<http://arekmabloga.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014.

<sup>36</sup> *Kinomisja*, [online] <<http://kinomisja.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014.

<sup>37</sup> Takim dość luźnym tematycznie blogiem, ale wciąż poruszającym się w obrębie tematyki filmów i seriali, jest *Filmowy KOT*, [online] <<http://filmowykot.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014; inne podobne blogi to: *Salon Filmowy MN*, [online] <<http://salonfilmowy-mn.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014; *Filmstock*, [online] <<http://filmstock.pl/>>, dostęp: 27.04.2014; *Seriale, filmy, muzyka*, [online] <<http://superkaczy.blog.pl/>>, dostęp: 27.04.2014.

może być rankingowa seria wpisów „5 Filmów w Moim Wieku”. Temat ten pojawił się początkowo na blogu *Roztargniona sowa*<sup>38</sup>, a później został zaadaptowany przez innych blogerów, między innymi przez autorów *Panoramy kina*<sup>39</sup> i *Filmowego KOTa*<sup>40</sup>. Popularną formą wypowiedzi jest zestawienie kilku filmów, wybieranych i opisywanych według jakiegoś tematu przewodniego. Za przykład może posłużyć wpis Katarzyny Szolc pt. *Wedding Day!*<sup>41</sup> czy też, zapoczątkowany przez autora o imieniu Piotr, cykl „Motywy Filmowe”. W tym przypadku zadanie polegało na publikowaniu na swoim blogu listy filmów poruszających zadany przez innego blogera temat<sup>42</sup>. Jeśliby wymienić natomiast podsumowania lub różnego rodzaju top listy, to przykłady również możemy znaleźć na wielu blogach. Jednym z nich jest *Blog filmowy KinoKonesera*, na którym autor, w zakładce „Rankingi”, przedstawia szereg tego typu zbiorów, mając na celu zaprezentowanie odbiorcom swojego gustu filmowego<sup>43</sup>, czy chociażby blog *Trzecim okiem*, którego autorka, ukrywająca się pod pseudonimem d., prezentuje wybrane przez siebie najlepsze filmy 2013 roku w swego rodzaju „top 10”<sup>44</sup>. Kolejnym, choć nie ostatnim miejscem, gdzie można spotkać rankingi, jest blog *Filmowe pole*, na którym blogerka podpisująca się Kaśka O. również prezentuje czytelnikom swoje zestawienia, takie jak: „5 najlepszych filmów tego roku... jak do tej pory...”<sup>45</sup> czy „5 filmów, które warto było obejrzeć w tym roku... jak do tej pory...”<sup>46</sup>. Jak można zaobserwować na ostatnim przykładzie, niektórzy autorzy, mimo że rok 2014 nie ma się jeszcze ku końcowi, już próbują podsumowywać ciekawsze, ich zdaniem, filmowe premiery.

Innym gatunkiem powszechnie obecnym na blogach jest artykuł. Niekiedy ma on w dzienniku internetowym swoją własną zakładkę, jak na przykład

---

<sup>38</sup> K. Koniecko, *5 filmów w moim wieku. TAG?*, [online] <<http://roztargnionasowa.blogspot.com/2013/05/5-filmow-w-moim-wieku-tag.html>>, dostęp: 12.05.2014.

<sup>39</sup> Mariusz [pseud.], *5 filmów w moim wieku*, [online] <<http://panorama-kina.blogspot.com/2013/06/5-filmow-w-moim-wieku.html>>, dostęp: 12.05.2014.

<sup>40</sup> Ann Eithne [pseud.], *Subiektywnie i wybiórczo – 5 filmów w moim wieku*, [online] <<http://filmwykot.blogspot.com/2013/06/subiektywnie-i-wybiorczo-5-filmow-w.html>>, dostęp: 12.05.2014.

<sup>41</sup> K. Szolc, *Wedding Day!*, [online] <<http://filmwymelanz.blogspot.com/2013/06/wedding-day.html#more>>, dostęp: 27.04.2014.

<sup>42</sup> Piotr, zakładka „Motywy filmowe”, [online] <<http://filmplaneta.blogspot.com/p/motywy-filmowe.html>>, dostęp: 27.04.2014.

<sup>43</sup> kinokoneser [pseud.], zakładka „Rankingi”, [online] <<http://kinokoneser.blogspot.com/search/label/Ranking>>, dostęp: 27.04.2014.

<sup>44</sup> d. [pseud.], *Najlepsze filmy roku 2013*, [online] <<http://cinemuwi.blogspot.com/2013/12/najlepsze-filmy-roku-2013.html>>, dostęp: 27.04.2014.

<sup>45</sup> Kaśka O. [pseud.], *5 najlepszych filmów tego roku... jak do tej pory...*, [online] <<http://film2me2you.blogspot.com/2014/04/5-najlepszych-filmow-tego-rokujak-do.html?showComment=1398763672639>>, dostęp: 29.04.2014.

<sup>46</sup> Taż, *5 filmów, które warto było obejrzeć w tym roku... jak do tej pory...*, [online] <<http://film2me2you.blogspot.com/2014/04/5-filmow-ktore-warto-byo-obejrzec-w-tym.html?showComment=1398763672639>>, dostęp: 29.04.2014.

u Piotra Plucińskiego, prowadzącego blog *Z górnej półki*<sup>47</sup>. I choć obecnie są tam tylko dwa teksty, oba poświęcone serialowi HBO *Gra o tron*, to można się spodziewać, że będą się pojawiały kolejne. Następne blogi, których autorzy także wyodrębniają artykuły spośród innych pisanych przez siebie tekstów, to przykładowo *Mechaniczna kulturacja*<sup>48</sup>, a także *KMF Film.org.pl*<sup>49</sup>, pewnego rodzaju hybryda, z jednej strony przypominająca swoją strukturą blog, ale mogąca być także traktowana jako wortal filmowy<sup>50</sup>.

Na KMF-ie są zamieszczane także relacje – to kolejny gatunek dziennikarski, któremu należy przyjrzeć się bliżej. Najbardziej chyba spektakularnym wydarzeniem, zrelacjonowanym tam przez dwóch korespondentów – Filipa Jalnowskiego i Karola Balute – był zeszłoroczny Festiwal Filmowy w Cannes; warto dodać, że na stronie KMF-u temu wydarzeniu poświęcono szereg wpisów<sup>51</sup>. Dwoje innych autorów, twórców blogów *Seriale, filmy, muzyka* i *Wynurzenia z kinowego fotela*, jakiś czas temu opublikowało relacje z konferencji prasowej z członkami ekipy serialu *Gra o tron*<sup>52</sup>. Następnym przykładem może być relacja zamieszczona przez blogerkę używającą pseudonimu Moni Ka – za pośrednictwem swojego dziennika internetowego, *Blacque M in the World of Popculture*, relacjonowała ona przebieg 13. Międzynarodowego Festiwalu Kina Niezależnego Nowe Horyzonty<sup>53</sup>.

Często pojawiają się na blogach życiorysy ludzi kina, nierzadko w połączeniu z podsumowaniem i oceną dorobku zawodowego opisywanych osób; życiorysy bywają publikowane jako obszerne biografie<sup>54</sup>, czasem występujące

<sup>47</sup> P. Pluciński, *Z górnej półki*, zakładka „Artykuły”, [online] <<http://gorna-polka.pl/category/teksty/artikul-teksty/>>, dostęp: 29.04.2014.

<sup>48</sup> Simon [pseud.], Brat Simona [pseud.], tom 571 [pseud.], *Mechaniczna kulturacja*, zakładka: „Artykuły”, [online] <<http://mechaniczna-kulturacja.blogspot.com/p/artykuy.html>>, dostęp: 29.04.2014.

<sup>49</sup> *KMF Film.org.pl*, zakładka: „Artykuły”, [online] <<http://film.org.pl/a/artikul/>>, dostęp: 29.04.2014.

<sup>50</sup> Autorzy tego bloga sami siebie charakteryzują w następujący sposób: „Jesteśmy grupą ludzi, którzy naprawdę kochają kino, są ześwirowani na jego punkcie, są mu oddani w stopniu najwyższym. I o swojej fascynacji chcemy pisać. Nie jesteśmy zawodowymi krytykami (i pewnie większa część z nas nigdy nimi nie będzie), ale mamy coś, czego zawodowi krytycy nie mają: niczym niekrępowaną pasję i permanentną wolność tworzenia. Piszemy, co chcemy, jak chcemy i o czym chcemy. I tego będziemy się trzymać (tak jak się trzymamy od ponad 15 lat). Kinomani dla kinomanów” (*KMF Film.org.pl*, [online] <<http://film.org.pl/>>, dostęp: 29.04.2014).

<sup>51</sup> Zob. teksty otagowane jako „Cannes 2013” na stronie *KMF Film.org.pl*, [online] <<http://film.org.pl/tag/cannes-2013/>>, dostęp: 29.04.2014.

<sup>52</sup> Na blogu *Seriale, filmy, muzyka* można przeczytać relację Michała Kaczonia zatytułowaną *Wspaniały dzień w Westeros*, [online] <<http://superkaczy.blog.pl/2013/05/wspanialy-dzien-w-westeros/>>, dostęp: 29.04.2014, a na blogu *Wynurzenia z kinowego fotela* – relację Dominiki [pseud.] *Rycerz w moim mieście. O konferencji prasowej „Gry o tron”*, [online] <<http://chodznafilm.blogspot.com/2013/05/rycerz-w-moim-miescie-o-konferencji.html>>, dostęp: 29.04.2014.

<sup>53</sup> Moni Ka [pseud.], *Festiwalowe perełki*, [online] <<http://blacqueem.blogspot.com/2013/07/festiwalowe-perelki.html>>, dostęp: 29.04.2014.

<sup>54</sup> Tekst Szymona Pajdaka przybliżający postać Toma Cruise’a ma przeszło 12 tysięcy wyrazów. Jest to wynik naprawdę wysoki – inne teksty o podobnej tematyce wahają się między

w formie wspomnienia<sup>55</sup>. W chwili pisania tego artykułu było ich na stronie *KMF Film.org.pl* przeszło 160 – i choć niektóre dotyczyły tej samej postaci, napisali je inni autorzy, często w innej konwencji. Przykładem mogą być dwie biografie aktora, producenta filmowego i piosenkarza Marka Wahlberga – jedna utrzymana w bardzo lekkim stylu, można by nawet pokusić się o stwierdzenie, że z przymrużeniem oka, pokazująca początki artysty w muzycznym show biznesie<sup>56</sup>, a druga skupiająca się już tylko i wyłącznie na jego dokonaniach aktorskich<sup>57</sup>. Na blogu *Kinomisja*, w specjalnej zakładce „Sylwetki”, można znaleźć teksty na temat między innymi Nicholasa Windinga Refna, Wojciecha Jerzego Hassa i Jean-Pierre’a Melville’a<sup>58</sup>, a w *Panoramie kina*, w zakładce „Ludzie kina” – sylwetki i dokonania reżyserów, aktorów i aktorek, ale także kompozytorów czy też twórców efektów specjalnych<sup>59</sup>. Głębsze analizy artystycznych dokonań poszczególnych twórców zamieszcza na swoim blogu *No hay banda* Arek Szpak, opatrując je dopiskiem „Notatki na marginesie”<sup>60</sup>.

Warto wspomnieć też o felietonach, choć te są już zdecydowanie rzadsze; ogólnie rzecz biorąc, można je znaleźć tylko na większych portalach filmowych, takich jak na przykład *Filmweb.pl*. Jednak są też wyjątki, do których należy zamieszczany w *KMF*-ie cykl felietonów autorstwa Jakuba Koisza<sup>61</sup>.

Ciekawą formą i treścią wyróżniają się, moim zdaniem, dwa dzienniki filmowe, dlatego chcę je omówić oddzielnie, jako uzupełnienie i rozszerzenie tego, co już napisałem. Są to blogi *Wszystko o filmach*<sup>62</sup> i *Plakaty filmowe*<sup>63</sup>. Autor pierwszego skupia się głównie na publikowaniu wpisów zatytułowanych „Co tam słyhać w świecie filmu?”, przybierających formę krótkich notek dotyczących najnowszych, często dopiero planowanych, produkcji filmowych

---

1000 a 2000 wyrazów. Zob. S. Pajdak, *Tom Cruise. Zagubiony chłopiec – portret aktora*, [online] <<http://film.org.pl/a/ludzie/tom-cruise-zagubiony-chlopiec-portret-aktora-46191/5/>>, dostęp: 5.05.2014.

<sup>55</sup> A. Nguyen, *Robert Ebert 1924–2013*, [online] <<http://film.org.pl/a/ludzie/roger-ebert-1942-2013-27073/>>, dostęp: 5.05.2014.

<sup>56</sup> T. Urbański, *Marky Mark Wahlberg, czyli Lou Reed, Das Boot i Polska!*, [online] <<http://film.org.pl/a/ludzie/marky-mark-wahlberg-51670/>>, dostęp: 5.05.2014.

<sup>57</sup> D. Myśliwiec, *Mark Wahlberg – buntownik nie tylko na ekranie*, [online] <<http://film.org.pl/a/ludzie/mark-wahlberg-buntownik-nie-tylko-na-ekranie-45651/>>, dostęp: 5.05.2014.

<sup>58</sup> M. Zembrzusi, *Kinomisja*, zakładka „Sylwetki”, [online] <<http://kinomisja.blogspot.com/p/dluzsze-wypociny.html>>, dostęp: 5.05.2014.

<sup>59</sup> Mariusz [pseud.], *Panorama kina*, zakładka „Ludzie kina”, [online] <<http://panorama-kina.blogspot.com/p/ludzie-kina.html>>, dostęp: 5.05.2014.

<sup>60</sup> Zob. np. A. Szpak, *Kino Hirokazu Koreedy – notatki na marginesie*, [online] <<http://arekma.blogspot.com/2014/02/kino-hirokazu-koreedy-notatki-na.html>>, dostęp: 5.05.2014.

<sup>61</sup> Teksty pisane przez Jakuba Koisza zostały na stronie *KMF*-u otagowane między innymi jako „Felieton Koisza”. Przykładowo w felietonie *Wpuśćmy nieco światła...* autor opowiada o swoich spostrzeżeniach na temat serialu HBO *True Detective*. Zob. J. Koisz, *Wpuśćmy nieco światła...*, [online] <<http://film.org.pl/kmf/felieton-kmf/wpuscmy-nieco-swiatla-51315/>>, dostęp: 5.05.2014.

<sup>62</sup> Quentininho [pseud.], *Wszystko o filmach*, [online] <<http://quentinho.blox.pl/html>>, dostęp: 6.05.2014.

<sup>63</sup> Mierzwiak [pseud.?], *Plakaty filmowe*, [online] <<http://plakatyfilmowe.blogspot.com/>>, dostęp: 6.05.2014.



bądź telewizyjnych i odautorskich komentarzy dotyczących powyższych newsów. Poza tym w omawianym blogu można znaleźć także trailery najnowszych filmów, spoty reklamowe i plakaty produkcji dopiero wchodzących do kin – na przykład spot filmu *X-Men: Days of Future Past* (reż. Bryan Singer), którego premiera datowana jest na 23 maja 2014 roku<sup>64</sup>, lub plakat<sup>65</sup> i trailer<sup>66</sup> *Godzilli* (reż. Gareth Edwards), premiera 16 maja 2014 roku. I choć autor publikuje tam również dłuższe formy, takie jak na przykład recenzje<sup>67</sup>, to te wymienione powyżej należą do najczęściej zamieszczanych.

Drugim ciekawym i oryginalnym pod względem treści blogiem jest blog zatytułowany *Plakaty filmowe*. Publikowane są tu teksty komentujące to, co dzieje się na rynku plakatów filmowych. Ich autor dokładnie i fachowo opisuje oraz analizuje warstwę graficzną i kompozycyjną poszczególnych plakatów filmów aktualnie wchodzących do kin. I choć 19 sierpnia 2013 roku zmienił adres swojego bloga (<http://plakatyfilmowe.blogspot.com/>), to jednak pod starym adresem bloga (<http://plakaty.blox.pl/>) dostępne jest całe archiwum, pełne najrozmaitszych spostrzeżeń i recenzji. Swoją drogą, patrząc na niecodzienną zawartość oraz biegłość blogera w poruszaniu się po tej tematyce, należy stwierdzić, że jest to jeden z ciekawszych blogów filmowych w polskojęzycznym Internecie<sup>68</sup>.

Nawet po tak krótkim przedstawieniu cech blogów można zauważyć, że mają one bardzo wiele do zaoferowania czytelnikom. Znaleźć w nich można prawie wszystko to, co w fachowej prasie filmowej. Jedyną ich wadą jest brak wywiadów z ludźmi kina – to jednak jest wpisane w specyfikę tego medium. Trudno wymagać od często zupełnie anonimowych, nikomu nieznanych twórców dzienników filmowych, aby mieli dostęp i możliwości prowadzenia rozmów z gwiazdami polskiego czy światowego kina. I choć może nie wszystkie teksty blogerów stoją na wysokim poziomie merytorycznym i stylistycznym, to jednak zdarzają się blogi prowadzone od wielu lat – ich autorzy mają ogromną wiedzę na temat kina oraz wyrobili już sobie styl, który można cenić<sup>69</sup>.

<sup>64</sup> Quentinho [pseud.], *Słabiutki spot nowych „X-Menów”*, [online] <<http://quentinho.blox.pl/2014/05/Słabiutki-spot-nowych-X-Menow.html>>, dostęp: 6.05.2014.

<sup>65</sup> Tenże, *Fenomenalny plakat „Godzilli”*, [online] <<http://quentinho.blox.pl/2014/04/Fenomenalny-plakat-Godzilli.html>>, dostęp: 6.05.2014.

<sup>66</sup> Tenże, *Nokautujący trailer „Godzilli”!*, [online] <<http://quentinho.blox.pl/2014/04/Nokautujacy-trailer-Godzilli.html>>, dostęp: 6.05.2014.

<sup>67</sup> Przykładem może być recenzja drugiego sezonu serialu *Wikingowie*. Zob. Quentinho [pseud.], *„Wikingowie” – sezon II*, [online] <<http://quentinho.blox.pl/2014/05/Wikingowie-sezon-II.html>>, dostęp: 6.05.2014.

<sup>68</sup> Podobnego zdania jest Elżbieta Ciapara. Zob. E. Ciapara, *Blogi filmowe*, „Film” 2012, nr 7, s. 65.

<sup>69</sup> Można wymienić blogera o pseudonimie milczący\_krytyk i jego blog *Reviews.blox.pl*. Bloger ten działa w Internecie bez przerwy od 2006 roku. Zob. *Reviews.blox.pl*, [online] <<http://reviews.blox.pl/html>>, dostęp: 6.05.2014. Na wysokim poziomie stoją też teksty między innymi: Klapsterki [pseud.], właścicielki bloga *Apetyt na film – blog filmowy*, działającej od lipca 2011 roku, zob. *Apetyt na film – blog filmowy*, [online] <<http://klapsterka.pl/>>, dostęp: 6.05.2014, Marcina Zembrzuskiego – blog *Kinomisja* – działającego od września 2010 roku, zob. *Kinomisja*, [online] <<http://kinomisja.blogspot.com/>>, dostęp: 6.05.2014, i Mariusza – prowadzącego od września 2009 roku blog *Panorama kina*, zob. *Panorama kina*, [online]



Co więcej, wydawać by się mogło, że często to właśnie te na wskroś subiektywne, proste i napisane lekkim stylem teksty cieszą się większym zainteresowaniem.

Wymagający czytelnik może bez trudu znaleźć też i takie blogi, które są prowadzone przez profesjonalnych dziennikarzy oraz krytyków filmowych, niekiedy przez nich samych określane mianem „profesjonalnego bloga filmowego”. Tak na przykład o swoim dzienniku internetowym pisze Piotr Pluciński w zakładce „O sobie”: „Zawodowo publikuję lub publikowałem na łamach m.in. »Filmu«, »Kina«, »Newsweeka«, »Polityki«, »Zwierzciadła«, »Machiny«, »Wirtualnej Polski«, »Stopklatki«, »Hiro« czy »Perspective«. Prowadziłem dział DVD/Blu-ray w »Portalu Filmowym« i »Filmie«, w »Perspective« prowadzę dział kulturalny. Na ogół zajmuję się kinem, często też komiksem, gram i popkulturą w ogóle”<sup>70</sup>. Zgromadzony dorobek autora tego bloga pozwala wnioskować, że mamy do czynienia z osobą znającą opisywaną tematykę. Innym tego typu przykładem, może nawet bardziej wyrazistym, jest blog Michała Oleszczyka, zatytułowany *Ostatni fotel po prawej stronie*<sup>71</sup>. Jego autor, jak można przeczytać w notce biograficznej, jest doktorem filmoznawstwa, wykładowcą między innymi na Uniwersytecie Jagiellońskim, krytykiem filmowym, autorem książki *Gorycz wygnania. Kino Terence’a Daviesa* oraz tłumaczem *Midnight Movies. Seans o północy* J. Hobermana i J. Rosenbauma; publikował bądź publikuje w takich czasopismach, jak między innymi „Kino”, „Tygodnik Powszechny” i „Przekrój”<sup>72</sup>.

## Wnioski końcowe

Drastyczne załamanie się rynku filmowej prasy drukowanej – niemożność utrzymania się na rynku czasopism z wieloletnimi tradycjami oraz kłopoty i brak opłacalności nowych wydawnictw – nie pozostawia po sobie pustki w szeroko rozumianych mediach zajmujących się tą dziedziną sztuki. W miejsce zamykanych bądź zawieszanych tytułów czytelnicy chcący dalej pogłębiać wiedzę na temat kina i tak zwanego przemysłu filmowego wybierają blogi filmowe. Można w nich znaleźć większość gatunków dziennikarskich znanych z tradycyjnej prasy: artykuły, pogłębione analizy, recenzje, rankingi, relacje, biografie (życiorysy, wspomnienia, sylwetki), a także felietony. Co za tym idzie, stają się one w coraz szybszym tempie, wraz z różnego rodzaju portalami filmowymi, jak na przykład Filmweb.pl, stopklatka.pl, substytutem tej

---

<<http://panorama-kina.blogspot.com/>>, dostęp: 6.05.2014. Jest to, oczywiście, bardzo niewielki procent blogów wartych uwagi, ponieważ wszystkich wymienić nie sposób.

<sup>70</sup> P. Pluciński, *Z górnej półki*, zakładka „O mnie”, [online] <<http://gorna-polka.pl/o-mnie/>>, dostęp: 6.05.2014.

<sup>71</sup> M. Oleszczyk, *Ostatni fotel po prawej stronie*, [online] <<http://michaloleszczyk.blogspot.com/>>, dostęp: 6.05.2014.

<sup>72</sup> Zob. strona internetowa Korporacji Ha!art, zakładka „Autorzy/Michał Oleszczyk”, [online] <<http://www.ha.art.pl/wydawnictwo/autorzy/318-michal-oleszczyk/>>, dostęp: 6.05.2014.

prasy. Kolejnym atutem blogów jest zróżnicowanie merytoryczne tekstów na nich publikowanych (bierze się ono z faktu, że blogi prowadzą zarówno amatorzy, jak i profesjonalni krytycy filmowi). Każdy użytkownik Internetu może na nich znaleźć wpisy dopasowane do swoich potrzeb i poziomu wiedzy, bez obaw, że teksty mogą mu się wydać za trudne, bądź też, patrząc na ten problem z drugiej strony, zbyt banalne i powierzchowne. Dodatkowo pozwalają czytelnikowi na większe zaangażowanie się niż tradycyjna prasa – głównie poprzez interakcję z autorem tekstu bądź z innymi czytelnikami/użytkownikami Internetu, możliwość publikowania komentarzy czy też założenie swojego własnego bloga i w ten sposób nie tylko czytanie tekstów o filmach, ale także samodzielne wyrażanie opinii i poglądów. Nie należy też zapominać o bardzo ważnym fakcie: dzienniki internetowe, jak wszystkie formy komunikowania się za pośrednictwem Sieci, pozwalają na błyskawiczny przepływ informacji i dzięki temu na natychmiastowe reagowanie na najnowsze wydarzenia w świecie filmu, a co więcej, dzięki swej interaktywności umożliwiają dostęp do materiałów audiowizualnych – a tego prasa w takim stopniu nie może zapewnić. Trzeba by więc zapytać: czy blogi można nazwać tylko substytutem tradycyjnych czasopism?

### Bibliografia

Materiały źródłowe – blogi filmowe

- Apetyt na film – blog filmowy*, [online] <<http://klapserka.pl/>>, dostęp: 6.05.2014.  
*Blacque M in the World of Popculture*, [online] <<http://blacqueem.blogspot.com/>>, dostęp: 29.04.2014.  
*Blog filmowy KinoKonesera*, [online] <<http://kinokoneser.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014.  
*Filmowy KOT*, [online] <<http://filmowykot.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014.  
*Filmowy melanz*, [online] <<http://filmowymelanz.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014.  
*Film Planeta – niezależny blog filmowy*, [online] <<http://filmplaneta.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014.  
*Filmstock*, [online] <<http://filmstock.pl/>>, dostęp: 27.04.2014.  
*Kinomisja*, [online] <<http://kinomisja.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014.  
*Klub Miłośników Filmu*, [online] <<http://film.org.pl/>>, dostęp: 26.04.2014.  
*Mechaniczna kulturacja*, [online] <<http://mechaniczna-kulturacja.blogspot.com/>>, dostęp: 29.04.2014.  
*No hay banda*, [online] <<http://arekmabloga.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014.  
*Ostatni hotel po prawej stronie*, [online] <<http://michaloleszczyk.blogspot.com/>>, dostęp: 6.05.2014.  
*Panorama kina*, [online] <<http://panorama-kina.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014.  
*Plakaty filmowe*, [online] <<http://plakatyfilmowe.blogspot.com/>>, dostęp: 6.05.2014.  
*Pole filmowe*, [online] <<http://film2me2you.blogspot.com/>>, dostęp: 29.04.2014.  
*Reviews.blox.pl*, [online] <<http://reviews.blox.pl/>>, dostęp: 26.04.2014.  
*Roztargniona sowa*, [online] <<http://roztargnionasowa.blogspot.com/>>, dostęp: 12.05.2014.  
*Salon Filmowy MN*, [online] <<http://salonfilmowymn.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014.  
*Seriale, Filmy, Muzyka*, [online] <<http://superkaczy.blog.pl/>>, dostęp: 27.04.2014.  
*Trzecim okiem*, [online] <<http://cinemuwi.blogspot.com/>>, dostęp: 27.04.2014.  
*Wszystko o filmach*, [online] <<http://quentinho.blox.pl/html>>, dostęp: 6.05.2014.  
*Wynurzenia z kinowego fotela*, [online] <<http://chodznanafilm.blogspot.com/>>, dostęp: 29.04.2014.  
*Z górnej półki*, [online] <<http://gorna-polka.pl/>>, dostęp: 29.04.2014.

## Opracowania

- Adamski Ł., *Miesięcznik „FILM” zamknięty. Czy koniec legendarnego pisma to znak czasów?*, [online] <<http://wnas.pl/artykuly/1830-miesiecznik-film-zamkniete-czy-koniec-legendarnego-pisma-to-znak-czasow>>, dostęp: 26.04.2014.
- Ciagara E., *Błogi filmowe*, „Film” 2012, nr 7.
- Gmiterek G., *Prasa w dobie konwergencji i nowych mediów*, „EBIB” 2008, nr 1, [online] <<http://www.ebib.info/2008/92/a.php?gmiterek>>, dostęp: 26.04.2014.
- Gumkowska A., *Błogi wobec tradycji diarystycznej. Nowe gatunki w nowych mediach*, w: *Tekst (w) sieci. Tekst – język – gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa 2009.
- Gumkowska A., Maryl M., Toczyski P., *Blog to... blog. Błogi oczyma blogerów. Raport z badania jakościowego zrealizowanego przez Instytut Badań Literackich PAN i Gazeta.pl*, w: *Tekst (w) sieci. Tekst – język – gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa 2009.
- Jaskowska B., *O kulturze konwergencji słów kilka*, „EBIB” 2008, nr 1, [online] <<http://www.ebib.info/2008/92/a.php?jaskowska>>, dostęp: 26.04.2014.
- Jeleśniański M., *Definicje i rodzaje blogów*, [online] <<http://eredaktor.pl/teoria/definicja-i-rodzaje-blogow/>>, dostęp: 26.04.2014.
- Jenkins H., *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa 2007.
- KOZ [pseud.], *„Happy” Agory znika z rynku*, [online] <[http://www.press.pl/m/newsy/prasa/pokaz/40074,Happy\\_Agory-znika-z-rynku](http://www.press.pl/m/newsy/prasa/pokaz/40074,Happy_Agory-znika-z-rynku)>, dostęp: 26.04.2014.
- Levinson P., *Nowe media*, tłum. M. Zawadzka, Kraków 2010.
- Millward Brown, *Diagnoza społecznych zachowań czytelniczych w obrębie prasy. Raport z badania zrealizowanego na zlecenie Izby Wydawców Prasy*, 2013, [online] <<http://zkdp.pl/attachments/article/5117/Raport%20RYNEK%2011-02-2014%20%28R%29%20word%20IWP.pdf>>, dostęp: 26.04.2014.
- Oświeciński R., *Koniec FILMU*, [online] <<http://film.org.pl/kmf/blog/koniec-filmu-29810/>>, dostęp: 26.04.2014.
- Pallus P., *Koniec miesięcznika „Film”. Point Group zamyka ten tytuł*, [online] <<http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/koniec-miesiecznika-film-point-group-zamyka-ten-tytul#>>, dostęp: 26.04.2014.
- Rabij M., *Blogerzy. Zarabianie na klikaniu*, [online] <<http://biznes.newsweek.pl/blogerzy-zarabianie-na-klikaniu,105147,1,1.html>>, dostęp: 26.04.2014.
- Rettberg J.W., *Blogowanie*, tłum. M. Szczubińska, Warszawa 2012.
- Więckiewicz M., *Blog w perspektywie genologii multimedialnej*, Toruń 2012.

## Strony internetowe

- Agora, <<http://www.agora.pl/>>, dostęp: 26.04.2014.
- „Ekrany”, <<http://ekrany.org.pl/>>, dostęp: 26.04.2014.
- „Film”, <<http://www.film.com.pl/>>, dostęp: 26.04.2014.
- „Filmowy. Magazyn do Czytania”, <[http://www.agora.pl/agora/1,114226,11429134,\\_Filmowy\\_Magazyn\\_do\\_czytania\\_.html](http://www.agora.pl/agora/1,114226,11429134,_Filmowy_Magazyn_do_czytania_.html)>, dostęp: 26.04.2014.
- Filmweb, <<http://www.filmweb.pl/>>, dostęp: 12.05.2014.
- Ha!art, <<http://www.ha.art.pl/>>, dostęp: 26.04.2014.
- Instytut Sztuki PAN, <<http://www.ispan.pl/>>, dostęp: 26.04.2014.
- Katalog czasopism kulturalnych, <<http://katalog.czasopism.pl/>>, dostęp: 26.04.2014.
- „Kino”, <<http://kino.org.pl/>>, dostęp: 26.04.2014.
- Millward Brown, <<http://www.millwardbrown.com/>>, dostęp: 26.04.2014.

## Streszczenie

Głównym celem autora artykułu jest zaprezentowanie stanu i oferty polskiej prasy drukowanej poświęconej zagadnieniom filmowym, której obecna kondycja jest bardzo słaba, a różnorodność – znikoma. Jako alternatywę dla tej prasy autor podaje blogi

filmowe dostępne w polskojęzycznym Internecie. Stara się udowodnić, że z powodu ich liczby, a także cech takich, jak: różnorodność, zróżnicowanie gatunkowe tekstów, interaktywność oraz ogólnodostępność mogą one być uważane za substytut drukowanej prasy filmowej.

### Summary

#### **Film Blogs as a Substitute for the Film Print Media**

This text presents, in very general terms, the current offer of the film print media in Poland. Pointing out its poor condition and lack of variety, the author proposes an alternative source – the wide range of film blogs operating in the Polish section of the Internet. He argues that film blogs may fill the gap left by film journals gradually disappearing from the market. Due to their main advantages: diversity, variety of content, interactivity and general accessibility, they may successfully replace the film print media.